

<https://doi.org/10.18778/1643-0700.14.03>

**Tadeusz MARSZAŁ\***

## **SZADEK JAKO OŚRODEK SUKIENNICZY W XV–XVII WIEKU**

Produkcja włókiennicza jest tym sektorem pozarolniczej działalności gospodarczej, który pełnił istotną rolę w rozwoju społeczno-ekonomicznym nie tylko w epoce XIX-wiecznej industrializacji, ale także w przedprzemysłowym okresie gospodarki feudalnej. Przed pojawieniem się przemysłu najważniejszym działem produkcji włókienniczej było sukiennictwo. Wyrób sukna, zgrzebnej tkaniny wełnianej, obejmował oprócz przędzalnictwa i tkactwa, również proces spilśniania (czyli folowania, by zwiększyć zwartość i wytrzymałość tkaniny), drapania (w celu uzyskania okrywy runowej tkaniny) oraz strzyżenia (dla skrócenia i wyrównania okrywy runowej). W Polsce okresu późnego średniowiecza i odrodzenia produkcja sukiennicza rozwijała się przede wszystkim w Wielkopolsce (na terenie ówczesnych województw: poznańskiego, kaliskiego, sieradzkiego i łęczyckiego). Mniejsze znaczenie miały pojedyncze ośrodki położone na Mazowszu, w Prusach i w Małopolsce.

Szadek – lokowany najprawdopodobniej w drugiej połowie XIII w., a którego prawa miejskie w 1401 r. potwierdził król Władysław Jagiełło – w XV i XVI w. przeżywał podobnie jak wiele innych polskich miast okres rozkwitu. W XV w. osiadło tu wielu rzemieślników, także pochodzących z zagranicy (m.in. szkocka rodzina Meliorów). Miasto stało się ważnym ośrodkiem sukienniczym na gospodarczej mapie kraju – największym po Brzezinach na ziemi sieradzko-łęczyckiej – który w całej Polsce ustępował zaledwie kilku miastom, takim jak Wschowa, Gdańsk czy Toruń. Rozkwit produkcji włókienniczej pociągnął za sobą rozwój innych rodzajów rzemiosła, m.in. piwowarstwa, krawiectwa, szewstwa, kuśnierstwa, stolarstwa, młynarstwa oraz handlu (głównie z miastami Wielkopolskimi, ale również ze Śląskiem)<sup>1</sup>. Znalazł także swoje odbicie w pełnionej przez miasto

---

\* Tadeusz Marszał, prof. dr hab., Uniwersytet Łódzki Katedra Zagospodarowania Środowiska i Polityki Przestrzennej, Wydział Nauk Geograficznych, Uniwersytet Łódzki, 90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 31.

<sup>1</sup> Już w 1447 r. pięć było głównych przemysłowych zawodów, którym Szadkowscy mieszczenie się oddawali – obok tkactwa było to stolarstwo, krawiectwo, szewstwo i kupiectwo (A. Parczewski, *Monografia Szadku*, Drukarnia J. Goldmana, Warszawa 1870, s. 39). Przy czym sukiennictwo stało się szybko wiodącą gałęzią produkcji w mieście – w 1616 r. na ogólną liczbę 144 zakładów

funkcji administracyjnej, sędowniczej kulturalnej, politycznej i towarzyskiej. W XV–XVI w. Szadek pod względem ekonomicznym nie ustępował takim ważnym ośrodkom na ówczesnej mapie Polski, jak Sieradz czy Wieluń<sup>2</sup>.

W regionie sieradzkim, oprócz Szadku, sukno wytwarzano również w innych miastach – w Sieradzu, Warcie<sup>3</sup>, Uniejowie i Wolborzu. W pobliżu znajdowały się takie ośrodki sukniennicze, jak Kalisz, Stawiszyn, Konin, Koło, Grabów czy Wieluń. Brak informacji nie pozwala na pełne zestawienie liczby rzemieślników w każdym z tych miast, jednak nawet wrywkowe dane dają podstawy do stwierdzenia, że na przełomie XVI i XVII w. Szadek wyraźnie dominował w tej części Wielkopolski w produkcji tkanin wełnianych, a liczba suknienników działających w tym mieście (90) trzykrotnie przewyższała liczbę suknienników w Koninie, w drugim co do znaczenia ośrodku suknienniczym regionu (por. tabl. 1.)

Tablica 1. Liczba suknienników w wybranych miastach w sieradzkim i kaliskim

Miasto	Rok	
	1616	1629
Szadek	90	40
Konin	30	15
Uniejów	12	12
Kalisz	10*	–
Koło	8	8-9

\* 1587 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie pracy A. Mączaka, *Sukiennictwo wielkopolskie XIV–XVII wiek*, PWN, Warszawa 1955, s. 246.

Problematyce sukniennictwa w Wielkopolsce w XIV–XVII w. poświęcone jest doskonale opracowanie Antoniego Mączaka z 1955 r., zatytułowane *Badania z dziejów rzemiosła i handlu w epoce feudalizmu*<sup>4</sup>. Książka ta, pomimo tak charakterystycznych dla okresu stalinowskiego ideologicznych wstawek i cytowania „dzieł”

rzemieślniczych funkcjonujących w Szadku ok. 60% (90 zakładów) to rzemiosło sukniennicze, ponadto 12 krawców, 18 kuśnierzy i 24 rzemieślników innych zawodów (tamże, s. 49).

<sup>2</sup> Zob. T. Marszał, *Szadek. Monografia miasta*, Urząd Miasta, Szadek 1995, s. 23.

<sup>3</sup> Warta jest na tym terenie najstarszym ośrodkiem suknienniczym. W przywileju lokacyjnym z 1255 r. zapisano, że *ma się płacić od wszelkich rzemieślników, jakimkolwiek rzemiosłem czy handlem by się zajmowali [...] z wyjątkiem foluszników, kowali i tkaczy* (*Codex diplomaticus Poloniae*, wyd. L. Ryszczewski, A. Muczkowski, J. Bartoszewicz, M. Boniecki, t. 2, nr 64). Jednak w późniejszych stuleciach Warta, w której istniał cech suknienniczy, nigdy nie była znaczącym ośrodkiem produkcji sukna.

<sup>4</sup> A. Mączak, *Sukiennictwo Wielkopolskie XIV–XVII wiek*, t. 3: *Badania z dziejów rzemiosła i handlu w epoce feudalizmu*, PWN, Warszawa 1955.

Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, zawiera niezwykle solidną, z wykorzystaniem bogatych materiałów źródłowych, analizę poszczególnych elementów, które składały się na system działalności gospodarczej związanej z produkcją i handlem sukniem. Opracowanie Mączaka zawiera wiele odniesień do sytuacji szadkowskiego ośrodka sukienniczego. I właśnie te odniesienia posłużyły jako podstawowy materiał wyjściowy do przygotowania niniejszego artykułu (i o ile nie zaznaczono inaczej wszystkie materiały źródłowe są cytowane za tym opracowaniem).

## MISTRZOWIE SUKIENNICZY

Większość rzemieślniczych zakładów sukienniczych w XV–XVII w. prowadziła cały proces produkcji, poczynając od obróbki surowej wełny, aż do momentu otrzymania tkaniny (wykańczalnictwem zasadniczo, choć nie zawsze, zajmowali się postrzygacze). Wyjątkiem było folowanie<sup>5</sup>, które wymagało specjalnego urządzenia z kołem wodnym. W przypadku tej fazy produkcji często pracował czeladnik zatrudniony w zakładzie, z którego pochodziło sukno. Także wstępne fazy obróbki włókna – trzepanie, pranie, czesanie i gręplowanie<sup>6</sup> – bywały zlecane na zewnątrz, choć prowadzenie takiej działalności mogło wymagać zgody cechu sukienników. Potwierdza to zapis w nadanym przez arcybiskupa gnieźnieńskiego statucie sukienników, według którego, *aby jedność istniała w rzemiośle, chcemy, aby nikomu nie było wolno wełny owczej trzepać dla jakiegokolwiek zysku bez zgody i woli rzeczonych tkaczy cieszących się owym cechem*<sup>7</sup>.

Zrzeszony w cechu mistrz sukienniczy był rzemieślnikiem, który osiągnął niezbędne kwalifikacje zawodowe, potwierdzone stosownymi egzaminami, opłacił przewidzianą statutem składkę cechową i założył warsztat (fot. 1–2). Cała procedura związana z przyjęciem uczniów, wyzwoleniem na czeladnika i egzaminem mistrzowskim była szczegółowo opisana w statucie cechowym. Procedura

---

<sup>5</sup> Sukno tkane z grubej, zgrzebnej przędzy wełnianej wymagało folowania (spilśniania) w celu zwiększenia zwartości tkaniny, którą umieszczano w foluszu – urządzeniu napędzanym wodą, gdzie stępory (drewniane młoty) uderzały w tkaninę leżącą w stępie (wydrążonej kłodzie). Po folowaniu skurczone sukno naciągano na ramy i suszono na słońcu.

<sup>6</sup> Świeżo strzyżona wełna wymagała mechanicznego oczyszczania (trzepania kijami) z zanieczyszczeń. Tak oczyszczona wełna była nadal zbita (sprasowana) i przed przędzeniem konieczne było jej rozluźnienie. W tym celu poddawano ją gręplowaniu na przyrządzie zwanym gręplem – dwie kwadratowe deski z nabitymi gwoździami, na jedną nakładano włókno, drugą rozczesywano. Termin czesania przyjęło się tylko do czesania wełny na grzebieniach, które są bardziej wszechstronne, ale mniej wydajne. Dzięki zastosowaniu grzebieni pozbywano się bardzo krótkich włosów, które obniżały jakość sukna (czego nie umożliwiało stosowanie grępli i powstawał wyrób gorszej jakości, tzw. wełna zgrzebna).

<sup>7</sup> *Visitationes bonorum Archiepiscopatus necnon Capituli Gnesnensis saec. XVI*, ed. B. Ulanowski, Cracoviae 1910, s. 218.

ta nie była jednakowa dla wszystkich kandydatów – w uprzywilejowanej sytuacji znajdowali się synowie mistrzów i ci czeladnicy, którzy poślubili córkę sukienika lub wdowę po nim, natomiast gorzej traktowani byli czeladnicy przybyli z innych ośrodków. Zgodnie ze statutem cechu sukienników szadkowskich – potwierdzonym w 1578 r. przez króla Stefana Batorego – *każdy kto chciałby zostać sukiennikiem, powinien dać beczkę piwa<sup>8</sup>, sześć kręgów<sup>9</sup> wosku i uczyć się wedle zwyczaju trzy lata; wyuczywszy się gdyby chciał zostać majstrem, powinien wystawić beczkę piwa i dwanaście kręgów wosku; to wkupne dla synów majstrów, jakoteż tych co się z wdową po majstrze ożenią, o połowę miało być mniejszem. Młodzi majstrowie w liczbie dwunastu mają każdej Niedzieli klęczeć z zapalonymi świecami przy Mszy św. Wszyscy zaś mogą fabrykować sukno tylko na trzydzieści „ganków”<sup>10</sup> wszereż, a 30 łokci<sup>11</sup> wzduż, a to pod karą beczki piwa i kamienia<sup>12</sup> wosku, gdyby się kto w inny sposób poważał fabrykować, która to kara miała spadać i na tego, ktoby postawy z innej wsi, przepisanej miary nie mające, kupował i udawał za szadkowskie<sup>13</sup>. W innym miejscu statutu stwierdzono, że *jeśliby też któryś młodzieniec albo sługa wyuczywszy się tego rzemiosła kędy indziej a nie w Szadku, ten wkupiwszy się na mistrzostwo a potem wkupiłby się jeden albo dwa, którzy się uczyli tutecznie, tedy oni za taką naukę, że się tu uczyli będą mieli przodek do służby brackiej przed nim<sup>14</sup>*. Wysokość opłat wstępnych była zróżnicowana w zależności od ośrodka i z reguły, podobnie jak w Szadku, została ustalona w formie rzeczowej, najczęściej w określonej ilości piwa i wosku<sup>15</sup>. W Szadku*

<sup>8</sup> W tamtych czasach beczka zawierała 130–160 litrów piwa.

<sup>9</sup> Kręgów, tj. funtów. Funt – staropolska jednostka masy (miara wagi) równa ok. 0,4 kg. Jeden funt = 1/32 kamienia.

<sup>10</sup> Ganek – 1/15 łokcia, tak więc sukno musiało mieć szerokość dwóch łokci (tj. ok. 1,19 m).

<sup>11</sup> Łokieć – staropolska jednostka długości nawiązująca do średniej długości ręki: od stawu łokciowego do końca palca środkowego (w zależności od regionu 57,5–59,6 cm), i stosowana przed upowszechnieniem systemu metrycznego. Tu łokieć równy 0,5955 m.

<sup>12</sup> Kamień – staropolska miara masy. 1 kamień = 32 funty = 64 grzywny = 1024 łutów = 12,967 kg.

<sup>13</sup> A. Parczewski, *Monografia...*, s. 42; AGAD, *Castrenses Inscriptiiones Siradienses* 76, f. 537.

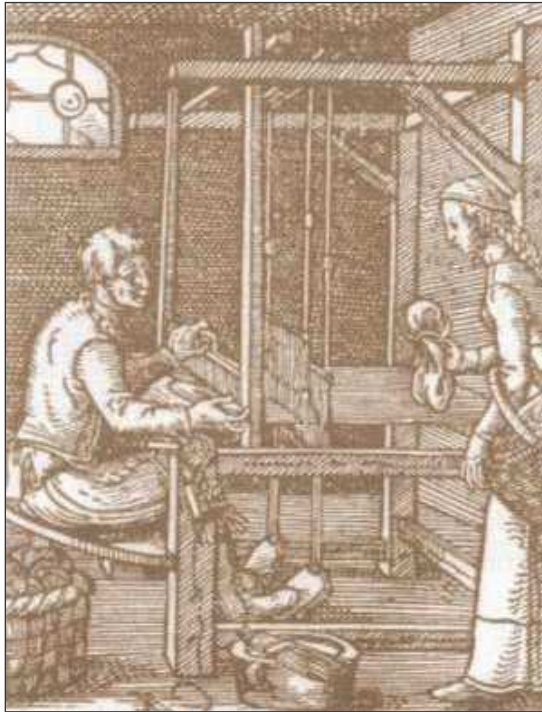
<sup>14</sup> AGAD, *Castrenses Inscriptiiones Siradienses* 76, f. 537.

<sup>15</sup> Por. protokół przyjęcia do zawodu w pabianickim cechu krawców, w którym zapisano: *Za rządu sławetnych Wawrzyńca Durayskiego Cechmistrza i Tadeusza Spioneskiyego, Kayetana Królikiewicza Braci Starszych stanąwszy stawil się Marcin Królikiewicz Cechmistrz Kunsztu Krawieckiego wraz z Siostrzeńcem swoim Pawłem urodzonym z Marcina i Reginy Tuzikiewiczóza, który to Paweł Tuzikiewicz mając szczerą chęć do tegoż Kunsztu obowiazali się terminem półtoraletnim u Magistrata Tomasza Kępickiego pod kondycją tą, iż wszelkie powinności sam się wplacać obowiazuje u Magistrata wspomnianego, trzeżwo y pilnie zachowywać się iako więźnie ich. Daie temu Paweł Tuzikiewicz wstęp zwyczajny. W tym cechu wstęp (opłata wstępna) dla synów majstrów wynosił pół beczki piwa i pół wrębu (tj. kręgu, zob. przypis 9) wosku, a dla pozostałych – całą beczkę piwa. Zob. J. Fijałek, *Pabianice i włość pabianicka w drugiej połowie XVII i w XVIII w.*, „Prace Instytutu Historycznego UŁ” 1952, nr 4, s. 66–67.*





i 6 funtów wosku) była stosunkowo niewielka, co nasuwa wniosek, że w mieście starano się zmniejszyć dopływ nowych uczniów do rzemiosła<sup>18</sup>. W XVII w. utrudnienia w zatrudnianiu uczniów poszły jeszcze dalej, gdyż zakazano przyjmowania uczniów mistrzom nieposiadającym własnego domu, co w konsekwencji miało wpływ na uzależnienie biedniejszych od bogatszych sukienników. Zgodnie z uchwałą szadkowskiej rady miejskiej (wilkierz) z 1638 r., *rzemieślnicy, co komorami mieszkają i cechy mają [...], nie mają młodych rzemiosła uczyć, choć mistrzami są*<sup>19</sup>.



Fot. 2. Tkacz w XVI w.

Źródło: <http://www.schwiebus.pl/articles.php?id=124> (30.06.2014)

W poszczególnych miastach władze cechów różniły się w zależności od uregulowań zawartych w statucie. Regułą było powoływanie dwóch starszych cechowych wybieranych przez mistrzów. Władze cechowe cieszyły się powagą w mieście. W Szadku w 1578 r. cech sukienniczy liczył ok. 90 mistrzów. Wielu

<sup>18</sup> W innych miastach opłaty za uczniów były znacząco niższe i wynosiły np. w Poznaniu (1560 r.) 16 groszy, dla cudzoziemców 32 grosze (WAP Poznań, Consularia Posnaniensia 22, f. 233), a w Koźminie 13 groszy (S. Łukomski, *Koźmin Wielki...*, s. 272)

<sup>19</sup> AGAD, Acta Consularia Schadcoviensia 18, f. 290; zob. też *Laudum albo Wilkierz Mieszczan Szadkowskich w r. 1638 uchwalony*, [w:] A. Parczewski, *Monografia...*, s. 97–100.

z nich było wyznaczonych do pełnienia określonych funkcji. 12 młodszych mistrzów miało świadczyć *servitia* (usługi) przy pogrzebach, w kaplicy itp., a jeden młodszy mistrz (zwany „obiegałą”) przy posyłkach cechowych. Usługi kościelne cechów polegały przede wszystkim na opiece nad ołtarzami w kościele, bracia cechowi uczestniczyli także w procesjach, niosąc baldachim i sztandary<sup>20</sup>. 12 mistrzów pełniło funkcje sędziów cechowych, inni służyli przy stołach (stołowi – *mensales*). Wśród funkcyjnych członków cechu było także dwóch starszych cechowych *gui rem iraternam procurabunt et omnes fratres in regimine suo habebunt, rationem de omnibus proventibus fratremis quotannis [...] facient*<sup>21</sup>.

Wszystkie funkcje w cechu, z wyjątkiem tych, które nie dawały władzy, a wiązały się z wypełnianiem czasem dość uciążliwych obowiązków, pochodziły z wyboru, praktycznie uzależnionego od pozycji społecznej kandydata. Świadczy o tym powtarzanie się tych samych nazwisk przy tytułach urzędów cechowych – Szadek jest tego najlepszym przykładem<sup>22</sup>.

### SUKIENNICTWO POZACECHOWE

Dla sukienników zrzeszonych w cechu konkurencję stanowili niepodlegający władzy cechowej majstrowie prowadzący działalność produkcyjną na terenach wiejskich oraz zamieszkujący miasto, ale nienależący do cechu szturarze, zwani także „partaczami”. Pozostawanie poza strukturami cechu przynosiło szereg korzyści: brak konieczności uiszczania narzucanych cechom obciążeń na rzecz państwa i miasta, możliwość uniknięcia opłat cechowych oraz skrócenia długiej i kosztownej drogi, którą trzeba było przejść, aby z ucznia stać się mistrzem. Korzyść stanowił również brak narzucanych cechom ograniczeń związanych z reglamentacją produkcji. W okresie zimowym produkcję sukna podejmowano w niektórych gospodarstwach folwarcznych posiadających stada owiec, tkactwem zajmowała się również część biedoty wiejskiej. Wyprodukowane sukno przeznaczano na potrzeby dworu i miejscowych chłopów.

Wiele rodzin chłopskich aż do uwłaszczenia ubierało się w odzież i bieliznę wyprodukowaną w ramach własnego gospodarstwa. Na ogół średnie gospodarstwo chłopskie wyrabiało rocznie kilkadziesiąt łokci<sup>23</sup> płótna, przeważnie lnianego, a czasem także konopnego. Produkcję sukna (korzystając z fólusy działających przy niektórych młynach) podejmowano samodzielnie o wiele rzadziej, a pozyskiwaną z hodowli owiec wełnę chłopci sprzedawali kupcom zaopatrującym w surowiec zawodowych sukienników. Jednocześnie uboższa ludność

<sup>20</sup> Por. J. Fijałek, *Pabianice i włość...*, s. 65–66.

<sup>21</sup> AGAD, *Castrenses Inscriptioes Siradienses* 76, f. 537.

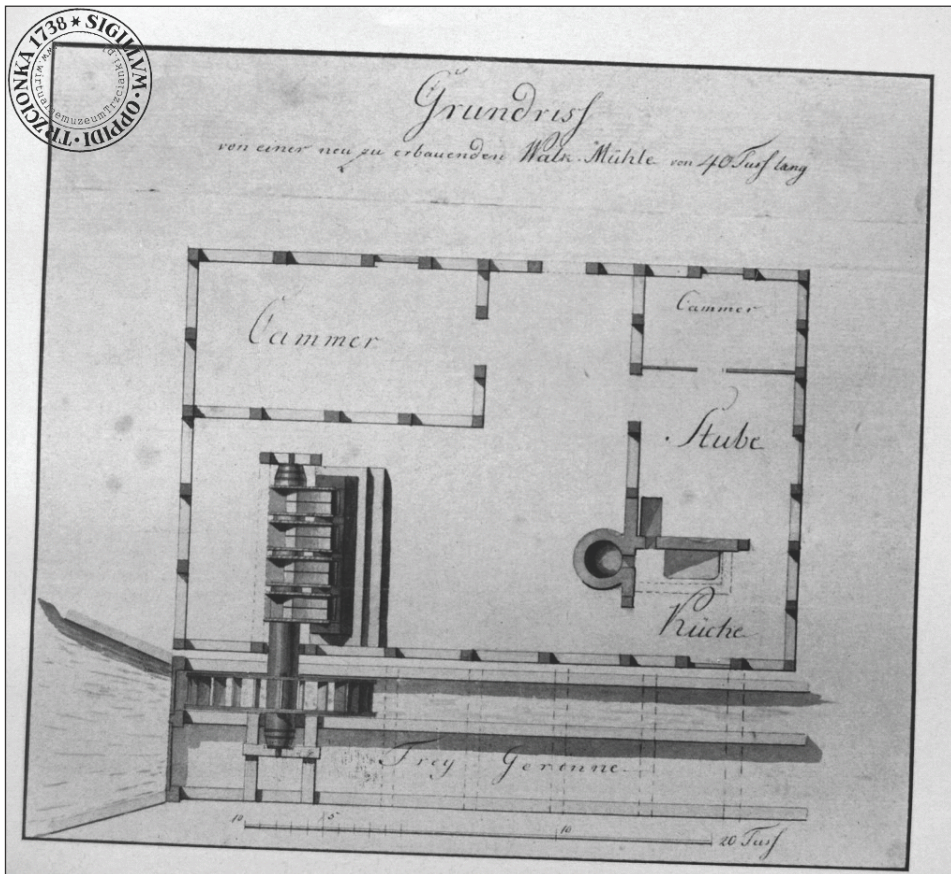
<sup>22</sup> AGAD, *Acta Consularia Schadcoviensia, passim*.

<sup>23</sup> Zob. przypis 11.



wsi dostawała za odrobek niewielkie ilości wełny z dworu, zazwyczaj najgorszej jakości. Często na sukmanę lub wełniak wełnę zbierano przez kilka lat<sup>24</sup>.

Konkurencja ze strony rzemiosła pozacechowego nie była zbyt uciążliwa dla sukienników zrzeszonych w cechu. Dość skomplikowana technologia produkcji tkanin wełnianych wymagała, zwłaszcza w fazie wykończenia, posiadania wysokich kwalifikacji (w przeciwieństwie do znacznie łatwiejszej technologicznie produkcji płótna). Ponadto większość tkanin wymagała folowania, zaś potrzeba skorzystania z folusza – urządzenia z reguły należącego do cechu bądź miasta – oznaczała możliwość ograniczenia dostępu do niego dla osób spoza cechu sukienników (fot. 3).



Fot. 3. Plan pomieszczeń folusza (Trzcianka, woj. wielkopolskie)

Źródło: <http://wirtualnemuzeumtrzcianki.trz.pl/book/export/html/747> (30.06.2014)

<sup>24</sup> Na wyprodukowanie wierzchniej odzieży potrzebne było ok. 1–2 kg wełny. Zob. B. Baranowski, *Życie codzienne wsi między Wartą a Pilicą w XIX w.*, PIW, Warszawa 1969, s. 57.

Skała produkcji tkanin wełnianych we wsiach otaczających Szadek nie mogła być zbyt duża. Sukiennicy szadkowscy wytwarzali sukno kiepskiej jakości i sprzedawali je po niskich cenach, dzięki czemu łatwo znajdowali zbyt na terenach wiejskich. Jednocześnie hodowcy owiec mieli możliwości korzystnego zbytu wełny na lokalnych rynkach. Toteż rzemiosło sukiennicze rozwijało się przede wszystkim w samym Szadku, przyciągając chłopów z pobliskich wsi, zarówno obeznanych już z fachem sukiennika, jak i synów chłopskich uczących się rzemiosła w mieście.

## POSTRZYGACTWO

Po utkaniu i ufolowaniu sukno poddawano dalszej obróbce mającej istotny wpływ na jakość i cechy użytkowe tkaniny. Ostatni etap produkcji tkaniny wełnianej, zwłaszcza lepszej jakości (podlegającej wykończeniu), stanowiło postrzygactwo (fot. 4).

Już od XIV w. postrzygacze stanowili wyodrębnioną od sukienników grupę rzemieślników, czasem także zorganizowaną w niezależnej organizacji cechowej. Postrzygalnie, uznawane za zakłady użyteczności publicznej, z reguły należące do miasta<sup>25</sup>, mieściły się w ratuszu bądź w jego pobliżu. Zakłady postrzygalnicze wdzierżawiano rzemieślnikom na określony termin, którzy nierzadko mieli monopol na wykańczanie sukna produkowanego w mieście. Mała liczba rzemieślników-postrzygaczy narzucała strukturę organizacji cechowej, która skupiała rzemieślników z wielu miast<sup>26</sup>.

Status prawny dzierżawcy postrzygalni, uważanego za „urzędnika”, różnił się od statusu sukienników – wymagano od niego wysokich kwalifikacji i doświadczenia, a korzystanie z należącego do miasta i wyposażonego w niezbędne narzędzia zakładu rzemieślniczego zmniejszało koszty prowadzonej działalności. Konkurencja o uzyskanie takiej dzierżawy była duża, a istotne znaczenie miały pozycja społeczna, a w wielu przypadkach także znajomości i protekcja. Sytuacja uległa zmianie w XVI w., kiedy zaczęły pojawiać się postrzygalnie należące do indywidualnych rzemieślników. Ich liczba była jednak ograniczona z uwagi na wysoką wydajność postrzygaczy w stosunku do wydajności tkaczy. Nawet w tak dużych ośrodkach produkcji sukna, jak Szadek, nie było pracy dla więcej niż dwóch zakładów postrzygalniczych. Zakres wykonywanych w nich prac był szeroki i często nie ograniczał się do postrzygania. Zajmowali się oni także

---

<sup>25</sup> Podobnie jak wagi miejskie czy woskobojnie (zakłady zajmujące się przetapianiem wosku i wyrobem świec).

<sup>26</sup> Ponieważ zakładów postrzygalniczych było niewiele, często postrzygacze pozostawali też poza strukturami cechowymi albo wiązali się z cechem innego rzemiosła i zazwyczaj były to cechy krawców, przy czym zastrzegano sobie wtedy pewną odrębność związaną ze specyfiką zawodu.

farbowaniem tkanin (fot. 5), postrzyganiem barchanów<sup>27</sup>, woskowaniem płócien oraz szmelcowaniem skóry<sup>28</sup> i zamszów<sup>29</sup>.



Fot. 4. Postrzygacz

Źródło: <http://wirtualnemuzeumtrzcianki.trz.pl/book/export/html/747> (30.06.2014)

Nie zawsze wszystkie tkaniny trafiały do postrzygalni – dotyczyło to zwłaszcza tkanin niskiej jakości, a takie były głównie wytwarzane w Szadku. W przypadku gorszego gatunkowo sukna czynności związane z jego wykończeniem (wyrównywanie powierzchni, obcinanie węzłków, strzyżenie włosków, kutnerowanie<sup>30</sup>, a czasem też barwienie) wykonywali sami sukiennicy. Potwierdzają to zapisy w inwentarzach majątkowych tkaczy szadkowskich, gdzie na liście ruchomości można znaleźć narzędzia używane do wykańczania tkaniny: nożyce

<sup>27</sup> Barchan – rodzaj puszystej tkaniny lniano-bawełnianej, jednostronnie barwionej i drapanej, używanej do wyrobu bielizny.

<sup>28</sup> Szmelcowanie – metoda konserwacji i barwienia skóry, metalu itp. polegająca na pokryciu szmelcowanego materiału tłuszczem.

<sup>29</sup> E. Köhler, *Dawne cechy i bractwa strzeleckie*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu” 1875, s. 349.

<sup>30</sup> Kutnerowanie – sposób obróbki tkaniny polegający na jej mechaceniu.



postrzygackie i kociołek farbiarski<sup>31</sup>. W księgach miejskich Szadku zdarzają się również zapisy, w których ta sama osoba raz jest określana jako sukiennik (*pannifex*), innym razem jako postrzygacz (*pannitonsor*)<sup>32</sup>.



Fot. 5. Farbiarz

Źródło: <http://wirtualnemuzeumtrzcianki.trz.pl/book/export/html/747> (30.06.2014)

Inaczej wyglądała sytuacja w przypadku rozwijającej się w Polsce od końca XVI w. produkcji droższych tkanin wysokiej jakości, które wymagały fachowego wykończenia i zawsze były przekazane do wyspecjalizowanego zakładu postrzygalniczego. Decydujący wpływ na jakość wykończenia sukna, obok kwalifikacji postrzygacza, miała jakość nożyc (głównego narzędzia pracy). Używane wówczas gatunki stali czyniły kluczową sprawą (zwłaszcza w przypadku delikatnych tkanin) odpowiednie wyostrenie nożyc, czym zajmowała się odrębna i niezwykle szanowana grupa wędrownych rzemieślników, nazywana „panami szlifierzami”. Był to zawód o wysokiej pozycji społecznej, a przybyłemu do miasta szlifierzowi, niezależnie od zapotrzebowania na wykonywaną przez niego usługę, przywilej królewski gwarantował bezpłatną gościnę<sup>33</sup>.

<sup>31</sup> AGAD, Acta Consularia Schadcoviensia 6, f. 59, 207.

<sup>32</sup> AGAD, Acta Consularia Schadcoviensia 13, f. 101, 102 (1602 r.).

<sup>33</sup> E. Köhler, *Dawne cechy...*, s. 351.

## ŹRÓDŁA UTRZYMANIA SUKIENNIKÓW SZADKOWSKICH

W Szadku, podobnie jak w wielu innych miastach, produkcja tkanin wełnianych często nie była jedynym źródłem utrzymania sukienników, nawet tych zrzeszonych w cechu (których była przytłaczająca większość). Część dochodów czerpali oni z innych rodzajów działalności, przede wszystkim rolnictwa, które pozostawało najważniejszą gałęzią produkcji w wielu małych miastach<sup>34</sup>.

Szadek – największy ośrodek produkcji sukienniczej w sieradzkim i stolica powiatu – nie był tu wyjątkiem i wielu zajmujących się produkcją sukna majstrów uprawiało rolę. Potwierdzają to zapisy w inwentarzach majątku mieszczan szadkowskich<sup>35</sup>. I tak w inwentarzu zmarłego w 1573 r. szadkowskiego mistrza sukienniczego Stanisława Żaczka wymienione są trzy pola (wszystkie pola orne zasiane), ogród i plac w mieście oraz *dom w mieście jeden obudowany alias izba, stolec, z przysionkiem* (a więc raczej chata) i stodoła. Wśród ruchomości wymieniono pług, radło, żelaza i wóz prosty oraz bydło: pięć młodych wołów, dwie krowy, jedną jałówkę i jedną maciorę prośną<sup>36</sup>. Nie każdy sukiennik szadkowski posiadał taki znaczny majątek, ale właścicielami gruntów rolnych było wielu. Inny sukiennik mieszkający w Szadku Stefan Piotrowski, zmarły w 1648 r., pozostawił po sobie *folwark z budynkiem, stodołą i placem albo sadem, łąkami oraz bydło*<sup>37</sup>. Często mieszczanie szadkowscy zajmujący się sukiennictwem posiadali nie tylko ziemię, ale także w większej ilości inwentarz żywy (świnie, krowy, owce<sup>38</sup>, a nawet i woły<sup>39</sup>).

O skali zaangażowania rzemieślników w produkcję rolną świadczy również fakt, że byli i tacy, którzy dodatkowo dzierżawili ziemię należącą do okolicznych folwarków królewskich – do nich kierowane jest żądanie starosty dotyczące odrabiania pańszczyzny w czasie żniw, gdyż *nie wszyscy robić posłali i nie wtenczas jako potrzebna bęła, tj. w początku żniwa, kiedy dzień wielki, ale na ostatku żniwa kiedy dzień mały, gdy zboże spadało i ledajakich żeńców*<sup>40</sup>.

Innym zajęciem stwarzającym możliwość uzupełnienia dochodów z sukiennictwa było piwowarstwo. W sytuacji gdy piwo było spożywanym masowo i dość powszechnie wytwarzanym artykułem pierwszej potrzeby, jego produkcją

<sup>34</sup> Wiele jednostek osadniczych, posiadając prawa miejskie, *de facto* miało w dużym stopniu wiejski charakter, tak z uwagi na rodzaj zabudowy, jak i strukturę zatrudnienia mieszkańców.

<sup>35</sup> Inwentarze takie sporządzano przy okazji spisywania przez pisarza ławniczego testamentów (szczególnie licznie, gdy w mieście wybuchała zaraza), a także w inwentarzach majątków sporządzanych po śmierci ich właścicieli przez sąd.

<sup>36</sup> AGAD Acta Consularia Schadcoviensia 6, f. 59.

<sup>37</sup> AGAD, Acta Consularia Schadcoviensia 20, f. 14.

<sup>38</sup> AGAD, Acta Consularia Schadcoviensia 20, f. 218, 223 i in.

<sup>39</sup> AGAD, Acta Consularia Schadcoviensia 13, f. 538 (1607) – 60 sztuk, f. 615 ponad trzy mendle.

<sup>40</sup> AGAD, Castrenses Relationes Siradiensis 16, f. 327.

trudniło się – oprócz piwowarów<sup>41</sup>, właściciele folwarków i miast oraz starostów<sup>42</sup> – wielu mieszkańców (w domu i na własne potrzeby).

W pobliskim Uniejowie przy okazji wizytacji w 1512 r. zanotowano: *sukiennik mający dom, robiący sukno, płaci 18 gr, czy warzy piwo, czy nie, o ile posiada narzędzia tkackie, od nich i od domu płaci tylko 18 gr. [...] tkacze nie posiadający narzędzi tkackich płacą grosz od rzemiosła i 6 den. od domu. A jeśli warzy piwo, nie płaci 6 den.*<sup>43</sup> *od domu ani grosza od rzemiosła, lecz 18 gr od warzenia winniście płacić, a reszta odpada [...]. Wyżej wspomniana sprzeczność rozważana była przez Jego Eminencję wraz z kapitułą zwłaszcza w rzemiośle tkackim i warzeniu piwa, czemu nie mają płacić obu opłat, bowiem w tym stanie nic nie przeszkadza mieć narzędzia tkackie i piwo warzyć. Gdyby bowiem zaniechał tkacz warzenia piwa, warzyłby inny zamiast tkacza, który by płacił 18 gr. Szewcy zaś płacą podwójnie, a mianowicie tak od warzenia, jak i od rzemiosła. Każde osobno*<sup>44</sup>. W zapisie tym zwraca uwagę mało zrozumiały system opłat, a także wysokość podatku od produkcji piwa. Wysoki podatek wyjaśnia inny zapis w dokumencie powizytacyjnym (*zaś gdy ktoś z mieszczan uprawia wszystkie handle i warzy piwo, piwowarstwo przyniata wszystkie inne dochody, tak że nie płaci od nich, tylko od warzenia*<sup>45</sup>), z którego wynika, że wielu mieszczan, sprzedając piwo mieszkańcom wsi, traktowało jego wyrób jako całkiem znaczące źródło dochodu. Inwentarze majątku mieszczan szadzkowskich potwierdzają, że także sukiennicy dysponowali kociołkami do warzenia piwa<sup>46</sup>. A posiadanie gruntu rolnego i stodoły (w celu magazynowania zboża) umożliwiało korzystanie z własnego surowica do produkcji piwa, co przynosiło dodatkowe korzyści. Przykładem może być tu zajmujący się ważeniem piwa sukiennik szadzkowski Sebastain Nabrzuch, który w 1608 r., według inwentarza majątku, zostawił po śmierci, oprócz innych nieruchomości, także kilka stodół<sup>47</sup>.

Sytuacja ta uległa zmianie w drugiej połowie XVI w., kiedy na większą skalę warzenie piwa i pędzenie gorzałki podejmowały folwarki szlacheckie. Rywalizacja o zyski z propinacji między miastem a dworem stawała się coraz ostrzejsza<sup>48</sup>. Z czasem folwarki zdominowały dostawy piwa i okowity na potrzeby wsi,

<sup>41</sup> Piwowarzy trudnili się zawodowo wyrobem piwa i jego sprzedażą, także zaopatrywali w ten napój karczmy.

<sup>42</sup> Starosta niegrodowy (tenentariusz) – dzierżawca dóbr królewskich (tzw. królewszczyzn).

<sup>43</sup> Den. – denar, w XVI w. najdrobniejsza moneta o wartości 1/10–1/18 grosza.

<sup>44</sup> *Visitationes bonorum...*, s. 226.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Także w pobliskich Pabianicach w skład majątku wielu mieszczan zajmujących się pędzeniem piwa i gorzałki wchodził *garniec cynowy, kocioł i garniec gorzalczany z pokrywką zaopatrzoną w rurkę destylacyjną*. Zob. J. Fijałek, *Pabianice i włość...*, s. 74.

<sup>47</sup> AGAD, Acta Scabinalia Schadcoviensia 14, f. 849.

<sup>48</sup> Przykładem niech będzie ostrzeżenie skierowane pod adresem mieszczan pabianickich: *Kto potajemnie wywozi piwo czy gorzałkę z miasta zapłaci karę 10 grzywien oraz adresowane do*

a w konsekwencji mieszkańcy miast (także sukiennicy) tracili możliwość uzyskiwania dodatkowych dochodów z tej działalności<sup>49</sup>.

Poszukiwanie przez sukienników dodatkowych źródeł dochodów świadczy o stosunkowo małej opłacalności tego rzemiosła. Trudną sytuację uboższych rzemieślników wykorzystywali zamożniejsi mieszczanie, którzy udzielali pożyczek pod zastaw, w tym również bogatym sukiennikom. Taką lichwiarską działalność prowadził m.in. rzemieślnik szadkowski, który w sporządzonym w 1599 r. testamencie zapisał oprócz własnych narzędzi także wzięte pod zastaw narzędzia i surowiec należący do innego sukiennika (nożyce i wełnę)<sup>50</sup>. Uzależnienie ekonomiczne oraz rosnąca liczba komorników niecechowych w Szadku i w innych ośrodkach sukienniczych regionu w XVI i XVII w. stwarzały podwaliny pod rozwój produkcji nakładczej (najwcześniej wprowadzanej w przędzalnictwie wełny).

Niska dochodowość rzemiosła sukienniczego miała pewien związek ze wspomnianym łączeniem produkcji sukna z uprawą roli, gdyż zwłaszcza w okresach intensywnych prac polowych z konieczności zaniedbywano produkcję rzemieślniczą. Zaangażowanie w produkcję rolną, stanowiąc zabezpieczenie w okresie gorszej koniunktury na rynku sukna, zmniejszało zainteresowanie mieszczan szadkowskich bardziej intensywnym i efektywnym rozwojem warsztatów sukienniczych. W konsekwencji słabła pozycja Szadku jako ośrodka sukienniczego, zwłaszcza gdy w XVII w. nastąpiło załamanie gospodarcze i zmalało zapotrzebowanie na sukno wśród chłopów. W pierwszej połowie XVII w. mieszkańcy Szadku masowo odchodzili od produkcji sukienniczej (a także od niektórych innych rodzajów rzemiosła) i tylko w okresie kilkunastu lat, między rokiem 1616 a 1629 liczba sukienników w Szadku zmalała z 90 do 40, a zatem przeszło o połowę. W tym samym czasie rosła ilość gruntów królewskich dzierżawionych przez mieszczan<sup>51</sup>. Szadek – ważny ośrodek miejski i centrum rzemiosła sukienniczego – tracił podwaliny ekonomiczne, które stanowiły o jego pozycji w sieci osadniczej i na mapie gospodarczej kraju.

Należy wspomnieć jeszcze jedno źródło dochodów sukienników szadkowskich, a mianowicie handel. W XVI w. sukno wytwarzane w Wielkopolsce trafiało głównie do odbiorców w regionie, część produkcji była sprzedawana do odleglejszych miejsc na wschodzie i południowym wschodzie kraju. Na przełomie XVI i XVII w. stosunkowo słabej jakości sukno szadkowskie kosztowało ok. 10 groszy

---

*ludności wiejskiej włości pabianickich: Kmiecie także nie mają dzbankami do domów sobie brać pod takowąż winą ani w mieście do południa bawić się i po gospodach pijać, ale zaraz po nabożeństwie do domów w święta y we dni targowe na południe wracać powinni [...]. Karczmarze mieć baczność mają, aby poddani w cudzych karczmach nie pijali albo cudzych trunków do chalup nie brali y żeby zaraz o tym do dworu donosili. Zob. J. Fijałek, *Pabianice i włość...*, s. 136.*

<sup>49</sup> Dodatkowym czynnikiem był rozwój w folwarkach szlacheckich gorzelni, w których produkowano okowitę (rozprowadzaną wśród najuboższej warstwy chłopstwa, mieszczan i służby dworskiej), a także wódki gatunkowe, np. alembik (wódkę doprawioną przepalonym cukrem).

<sup>50</sup> AGAD, Acta Consularia Schadcoviensia 13, f. 4, 5.

<sup>51</sup> AGAD, Castrenses Relationes Siradiensis 16, f. 327 (1623 r.).



za łokieć<sup>52</sup>, tj. ok. 8 złotych za postaw<sup>53</sup>. Przewiezienie tak taniego towaru przy ówczesnych kosztach transportu na większe odległości oznaczało wzrost ceny, który na bardziej oddalonych rynkach zbytu czynił wyrób szadkowski niekonkurencyjnym względem sukna droższego, ale lepszego. Tak więc szadkowskie wyroby sukiennicze znajdowały zbyt przede wszystkim na rynku regionalnym.

Sukiennicy szadkowscy podejmowali handel nie tylko suknem własnej produkcji, ale zdarzało się, że kupowali sukno u innych producentów i sprzedawali je jako swoje. Taka działalność była niedozwolona, a prowadzenie jej przez rzemieślników zrzeszonych w cechu groziło karą, o czym świadczy zapis w statucie cechu szadkowskiego mówiący, iż: *który by też z braci kupowali postawy osnowy z inszych miast albo miasteczek, także i wsi, które by nie były tak wszerez jako szadkowskie<sup>54</sup>, a sprzedawaliby je za szadkowskie, takowy będzie winien dać takąż winę gotową, to jest kamień wosku i kłodę<sup>55</sup> piwa do bractwa<sup>56</sup>.*

Handlem suknem zajmowali się głównie zawodowi handlarze, dorabiając się na tej działalności znacznych majątków. W inwentarzu majątku zmarłego w 1582 r. mieszczanina i kupca szadkowskiego Andrzeja Briska<sup>57</sup>, sporządzonym tuż przed śmiercią, wymieniono: 23,5 śladów<sup>58</sup> ziemi, łąki, 3 domy i inwentarz żywy (6 koni, 6 wołów, 4 cieląt, 6 krów, 1 byk, 136 owiec i 9 świń)<sup>59</sup>. Natomiast spis ruchomości sporządzony w tym samym roku po jego śmierci wzmiankuje: 29 sztuk bydła (bez cieląt), 11 koni, 330 owiec, 11 świń, 70 półci mięsa, 30 kamieni łaju, 2 wozy skór „kupieckich, 3 bałwany<sup>60</sup> soli, 70 kamieni wełny, 50 mis wielkich i mniejszych, 5 wozów kowanych<sup>61</sup>, 60 kop<sup>62</sup> żyta, 10 kop pszenicy, inne zboża i groch, 14 pni<sup>63</sup> pszczoł oraz 15 postawów sukna *na przedaj* wartości 200 złotych polskich.

<sup>52</sup> Zob. przypis 11.

<sup>53</sup> Postaw (czasem nazywany też sztuką) – staropolska jednostka miary (długości) tkanin (głównie sukna) stosowana przed upowszechnieniem systemu metrycznego. 1 postaw = 27 łokci (w niektórych regionach więcej nawet do 62 łokci) = niecałe 16 m. AGAD, Acta Consularia Schadcoviensia, *passim*.

<sup>54</sup> Szerokość postawu zależała od techniki i organizacji produkcji w regionie oraz od jego przeznaczenia i jakości sukna (im wyższa jakość, tym większe rozmiary postawu).

<sup>55</sup> Kłoda – synonim beczki, staropolskiej miary objętości płynów; 1 beczka zawierała 130–160 litrów piwa.

<sup>56</sup> AGAD, Castrenses Inscriptioes Siradienses 76, f. 537.

<sup>57</sup> Co ciekawe, była to osoba pochodzenia chłopskiego – jego brat Jacek Kuba Brisk pochodził z Wojsławic i był chłopem. AGAD, Acta Scabinalia Schadcoviensia 8, f. 514.

<sup>58</sup> Ślad – stosowana w Wielkopolsce staropolska miara powierzchni (podobna do włóki i łanu); 1 ślad = ok. 14,7 hektara.

<sup>59</sup> AGAD, Acta Scabinalia Schadcoviensia 8, f. 514.

<sup>60</sup> Bałwan – bryła soli kamiennej (czworoboczne podłużne bryły o określonych rozmiarach ciosano w żupach wielickich i bocheńskich) o wadze ponad 1 tony.

<sup>61</sup> Wóz koński na drewnianych kołach z metalowymi obręczami.

<sup>62</sup> Kopa – 60 sztuk.

<sup>63</sup> Pień – ul z gniazdem pszczoł.

Andrzej Brisk posiadał również *statki piwne*<sup>64</sup> i garniec gorzałczany<sup>65</sup>, a ponadto z odbytej niedługo przed śmiercią podróży do Wrocławia przywiózł 600 złotych polskich *pieniędzy gotowych et in auro*<sup>66</sup>.

## UWAGI KOŃCOWE

Szadek, jeden z ważnych ośrodków sukienniczych kraju, szczególnie okres rozkwitu, którego podstawę stanowiła produkcja sukna, przeżywał w XIV w., a zwłaszcza w XVI w. W połowie XVI w. miasto liczyło ok. 350 domów<sup>67</sup> i działały w nim 2 folusze<sup>68</sup>, z których dochody szły do królewskiego skarbcza<sup>69</sup>, a w produkcję sukna zaangażowanych było blisko 100 zakładów rzemieślniczych. Załamanie gospodarki Szadku i upadek rzemiosła sukienniczego przyniosły lata 20. XVII w. O degradacji miasta świadczy szybko i systematycznie malejąca liczba domów w mieście, która jeszcze w 1569 r. wynosiła 360 (w 1630 r. – 183, 1662 r. – 84), a w 1679 r. – już tylko 45<sup>70</sup>. Malała również liczba mieszkańców i pod koniec XVII w. Szadek – miasto liczące jeszcze nie tak dawno ponad 2 tysiące obywateli – zamieszkuje zaledwie ok. 300 osób. W ciągu kilkunastu lat liczba warsztatów sukienniczych maleje o połowę i w 1629 r. wynosi już tylko 40. Kolejne lata przynoszą dalszy upadek rzemiosła. W 1629 r. przestaje funkcjonować szpital-przytułek istniejący w mieście od połowy XV w.

Przyczyny degradacji miasta i upadku produkcji sukienniczej były dwójakiego rodzaju. Pierwszą z nich była cała seria nieszczęść, które nawiedziły Szadek w burzliwym XVII w. – pożary (np. w 1653 r. *splonęło 167 domów z należącymi do nich budynkami, browarami, a także domów mansjonarskich [...] i probostwo św. Ducha, kościół murowany tylko ocalał, a także szkoła i stodoła 20 się ostało*<sup>71</sup>, a w 1656 r. *splonęło kolejne 80 domów*<sup>72</sup>), epidemie (np. w 1624 r. od zarazy w mieście zmarło ok. 130 osób, a w 1625 r. ok. 800 osób) i przemarsze wojsk związane

<sup>64</sup> Statki piwne – naczynia służące do warzenia piwa.

<sup>65</sup> Garniec gorzałczany – specjalne naczynie z pokrywą i rurkami destylacyjnymi, przeznaczone do pędzenia gorzałki. AGAD, Acta Scabinalia Schadcoviensia 8, f. 514.

<sup>66</sup> *Et in auro* – i w złocie. AGAD, Acta Scabinalia Schadcoviensia 8, f. 540.

<sup>67</sup> W 1507 r. w mieście było 329 domów (AGAD, Archiwum Skarbowe LIV, 9, f. 5), a w 1569 r. – 360 (AGAD Archiwum Skarbowe LVI, 106, f. 116 v.).

<sup>68</sup> Dwa folusze w Szadku wzmiankowane są już w 1507 r.

<sup>69</sup> Dochody z foluszy w poszczególnych latach były bardzo różnicowane i wahały się od ok. 30 złotych rocznie w 1507 r. (AGAD, Archiwum Skarbowe LVI 9, f. 6) i 1568 r. (AGAD Archiwum Skarbowe LVI, S 2, III f. 29) do blisko 300 złotych w 1542 r. (AGAD, Archiwum Skarbowe LVI, S 2, II, f. 73,74 v.) i 1543 r. (AGAD, Archiwum Skarbowe LVI, S 2, II, f. 131 i n.).

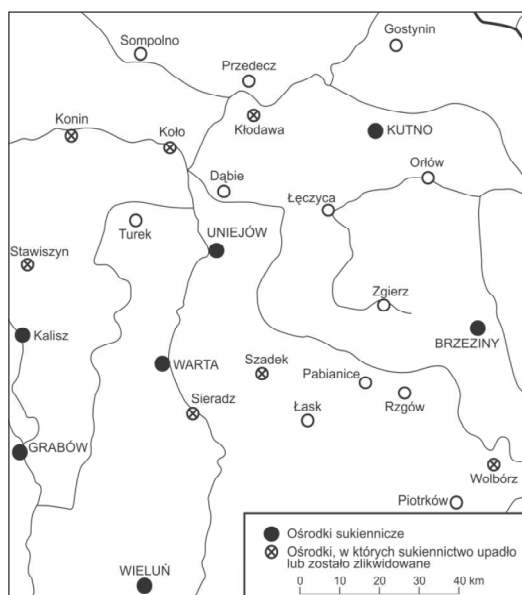
<sup>70</sup> A. Parczewski, *Monografia...*, s. 60.

<sup>71</sup> Tamże, s. 55.

<sup>72</sup> AGAD, Acta Scabinalia Schadcoviensia 20, f. 285.



z działaniami wojennymi<sup>73</sup>. Rokiem, w którym spotkało obywateli Szadku wiele nieszczęść, był 1665 r. Jak pisze kronikarz, *tego najnieszczęśliwszego [...] roku na obywateli naszych liczne zwały się przykrości, przez miasto ciągnęły liczne oddziały piesze i konne, a w październiku stanął obóz zbuntowanego Marszałka Wielkiego Koronnego, po którym zostały stodoły poniszczone, bydła moc porwana i sprzęty i wiele innych rzeczy potracone. Do szkód poniesionych przez miasto należy jeszcze dodać wylew wód, pożar 15 stodoł ze zbożem oraz splądrowanie miasta i pobranie okupu przez niecnych żołnierzy zebrany oddział<sup>74</sup>.*



Ryc. 1. Sukiennictwo na ziemi kaliskiej, sieradzkiej i łęczyckiej w połowie XVII w.

Źródło: opracowanie własne na podstawie pracy A. Mączaka, *Sukiennictwo wielkopolskie XIV–XVII wiek*, PWN, Warszawa 1955, s. 270

<sup>73</sup> Np. w 1630 r. pisarz miejski zanotował: *Tego roku [...] po przejściu przez Szadek trzydziestu kilku chorągwi różnego żołnierza na leże i Ukrainę, Niemców z teźże wojny z pulku pana Dynhofs dwa chorągwie piechoty niedziel 14 w Szadku leżało, którzy stacje ze wsiów z łanu każdego biorąc, na same tylko bankiety je obracali, a z nas z każdego mieszczanina żywienie mieli, tak, iż po 100 grzywien, drugich mniej ta leża kosztowała samsiada jednego. Potem we wtorek, w dzień św. Wojciecha [...] zgorzało rynku połowa i kamienica, wszystkich domów 46, po której pogorzeli zapowietrzało się u Bednarza, przed którym powietrzem już wyprowadziliśmy się na wsi. Dwie chorągwie Niemców pana Butlerowych do Śląska przez Szadek przeszło, ostatek nam żywienia pobrawszy, szkody poczyniwszy. A tego roku [...] ludzie głodem marli leda gdzie, słodziny jedli ziemię. W Szadku od głodu umarło ludzi półtrzecia sta i tak Szadek spustoszał. Co przedtem osady było półczwarta sta, trzysta, to teraz tylko sto dwadzieścia a kilka. Panie Boże daj, aby takiego roku potomstwo nasze nie uznawało i nie widalo. Amen. Zob. AGAD, Acta Scabinalia Schadcoviensia 18, f. 46.*

<sup>74</sup> A. Parczewski, *Monografia...*, s. 57.

W XVII w. Szadek ucierpiał więcej niż wiele innych miast polskich. Warto jednak pamiętać, że w tamtych czasach przy braku dbałości o warunki higieniczne epidemie zdarzały się często, podobnie jak pożary gęstej zabudowy drewnianej. Szadek jako miasto królewskie był również zobowiązany do zapewnienia utrzymania stacjonującym w nim wojskom.

Drugą przyczyną była struktura produkcji sukienniczej prowadzonej w Szadku. Produkcja rzemieślników szadzkowskich była nastawiona na zaspokajanie popytu rynku lokalnego, głównie na terenach wiejskich sieradzkiego i łęczyckiego, masową produkcję tanich gorszych gatunków grubego sukna (sukno szare chłopskie i białe, szare piękne lub grube). O niskiej jakości wyrobów szadzkowskich świadczy konflikt między wojewodą sieradzkim (którego zadaniem było dopilnowanie wykonywania uchwał sejmowych regulujących sprawy związane z kontrolą jakości produkowanych tkanin) a sukiennikami szadzkowskimi, którzy w 1578 r. skarżyli się, że *urzędnicy pana wojewody sieradzkiego [...] zmuszają wyrabiać sukno szerokości 2 łokci i zabierają nam gwałtem postawy, my zaś z powodu grubej wełny, jaka jest u nas, nie możemy tego żadnym sposobem wypełnić*<sup>75</sup>.

Głównymi odbiorcami sukna szadzkowskiego byli chłopi. Rozwój gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej pociągał za sobą pogorszenie sytuacji chłopstwa<sup>76</sup>. Zubożała ludność wiejska w XVII w. (zwłaszcza od lat 20. tego stulecia) kupowała coraz mniej tkanin wełnianych produkowanych w miastach. Chłopi ograniczali hodowlę owiec, a także zastępowali droższe sukno produkowane w miastach odzieżą wytwarzaną we własnym zakresie<sup>77</sup>. Zmniejszenie popytu było prawdopodobnie związane z rozwojem produkcji sukna (również na własne potrzeby) na terenach wiejskich południowej i wschodniej Wielkopolski.

Tak więc kurczenie się zapotrzebowania rynku wewnętrznego na asortyment wyrobów sukienniczych produkowanych w Szadku – obok trapiących miasto licznych nieszczęść – doprowadziło do upadku w XVII w. tego tak znaczącego przez ponad dwa stulecia na ziemiach polskich ośrodka sukienniczego.

## Bibliografia

### Źródła

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Księgi miejskie szadzkowskie (Consularia Schadcoviensia) – Akta radzieckie (Acta Consularia) i wójtowskie (Acta Scabinalia), Księgi grodzkie sieradzkie (Castrenses Relationes/Inscriptiones Siradiensis), Archiwum Skarbowe, [za:] A. Mączak, *Sukiennictwo wielkopolskie XIV–XVII wiek*, t. 3: *Badania*

<sup>75</sup> AGAD, Castrenses Inscriptiones Siradiensis 76, f. 537.

<sup>76</sup> Por. np. B. Baranowski, *Rozwój gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w woj. łęczyckim i wschodniej części woj. sieradzkiego*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1955, Ser. I: Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 1, s. 81–103.

<sup>77</sup> Por. B. Baranowski, *Owczarstwo w Łęczyckiem...*, s. 104.

z dziejów rzemiosła i handlu w epoce feudalizmu, PWN, Warszawa 1955; księgi miejskie Warty, [za:] B. Baranowski, *Owczarstwo w Łęczyckiem w XVIII w.*, „Prace i Materiały Etnograficzne Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego” 1959, t. 13, s. 103.

Wojewódzkie Archiwum Państwowe (WAP), Poznań, księgi miejskie poznańskie (Consularia Posnaniensia), [za:] A. Mączak, *Sukiennictwo wielkopolskie XIV–XVII wiek, t. 3: Badania z dziejów rzemiosła i handlu w epoce feudalizmu*, PWN, Warszawa 1955

### Opracowania

Baranowski B., *Owczarstwo w Łęczyckiem w XVIII w.*, „Prace i Materiały Etnograficzne Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego” 1959, t. 13, s. 99–148.

Baranowski B., *Rozwój gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w woj. łęczyckim i wschodniej części woj. sieradzkiego*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1955, Ser. I: Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 1, s. 81–103.

Baranowski B., *Życie codzienne wsi między Wartą a Pilicą w XIX w.*, PIW, Warszawa 1969.

*Codex diplomaticus Poloniae*, wyd. L. Rzyszczewski, A. Muczkowski, J. Bartoszewicz, M. Boniecki, t. 1–4, Warszawa 1847–1887.

Fijałek J., *Pabianice i włość pabianicka w drugiej połowie XVII i w XVIII w.*, „Prace Instytutu Historycznego UŁ” 1952, nr 4.

Heck W., *Archiwa miejskie księstw oświęcimskiego i zatorskiego*, nakł. aut., Kraków 1891.

Köhler E., *Dawne cechy i bractwa strzeleckie*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu” 1875.

Łukomski S., *Koźmin Wielki i Nowy. Monografia historyczna*, nakł. aut., Poznań 1914.

Marszał T., *Szadek. Monografia miasta*, Urząd Miasta, Szadek 1995.

Mączak A., *Sukiennictwo wielkopolskie XIV–XVII wiek, t. 3: Badania z dziejów rzemiosła i handlu w epoce feudalizmu*, PWN, Warszawa 1955.

Parczewski A., *Monografia Szadku*, Drukarnia J. Goldmana, Warszawa 1860.

*Visitationes bonorum Archiepiscopatus necnon Capituli Gnesnensis saec. XVI*, ed. B. Ulanowski, Cracoviae 1910.

## SZADEK AS A CLOTH MANUFACTURE CENTRE IN 15<sup>th</sup>–17<sup>th</sup> CENTURY

### Summary

In 15<sup>th</sup> and 16<sup>th</sup> centuries, Szadek, like many other Polish towns, was undergoing a period of intensive growth and prosperity. Many craftsmen, also from abroad, came and settled in Szadek in 15<sup>th</sup> century. The town became an important wool cloth manufacturing centre on the economic map of Poland, surpassed only by Brzeziny in the Sieradz and Łęczyca district and a few other towns. The growth of wool cloth manufacturing spurred the development of other crafts, such as brewing, tailoring, shoemaking, furriery, carpentry and flour-milling, and trade. The economic position of Szadek was reflected in its administrative, judicial, cultural, political and social functions. In 15<sup>th</sup>–16<sup>th</sup> centuries the town was as important as such major urban centres of that time as Sieradz or Wieluń.

The beginning of 17<sup>th</sup> century was a period of Szadek's degradation and decline of its cloth production, which had two main causes. The first one was a series of misfortunes that afflicted this town in turbulent 17<sup>th</sup> century: fires, epidemics and passages of troops connected with wars.

The second reason was the structure of wool manufacturing in Szadek, oriented to meeting local demand and mass production of cheap, inferior kind of coarse cloth, mainly bought by peasants. Impoverished rural population in 17<sup>th</sup> century bought less and less woollen cloth made in towns. Decreased demand was also caused by development of cloth manufacture in rural areas of southern and eastern Greater Poland. The shrinking demand on internal market for cloth manufactured in Szadek led to the decline of this town's two-centuries long period of prosperity.

Key words: Szadek, cloth manufacturing centre, Sieradz and Łęczyca district.